

Raut pożegnalny na cześć p. wice-wojewody Kirtiklisa.

W niedzielę w Małej Sali Miejskiej odbyło się uroczyste pożegnanie, połączone z analogicznymi stanowiskami do Łodzi p. wice-wojewody Kirtiklisa. Nie było działu pracy ani państwowej specjalnie, ani ogółem społecznej, który nie byłby reprezentowany na tym rautu. Władze wojewódzkie z p. wojewodą Beczkowiczem na czele, Uniwersytet, duchowieństwo wszystkich wyznań, organizacje społeczne indywidualni działacze, młodzież akade-

Pożegnanie wice-wojewody Kirtiklisa.



Stoją pośrodku: wojewoda wileński p. Z. Beczkowicz, poseł St. Dobosz i wice-wojewoda Kirtiklis.

micka — nie brakowało nikogo, bez względu na wyznanie czy narodowość.

Duża i piękna mimo swej skromnej nazwy „Mała Sala Miejska”, efektownie przybrana na tę uroczystość, o godz. 21-ej zaczęła się szybko zapelniać. O godz. 21 i pół przybył wileński polonez z p. wojewodą Beczkowiczem, a niebawem przy dźwiękach „I brygady”, solenizant tego wieczoru p. wice-wojewoda Kirtiklis z małżonką, który wręczono na wstępie piękny bukiet kwiatów.

Niebawem rozpoczęła się właściwa uroczystość, przemówieniem prezesa Stow. Kupców i Przemysłowców p. Mieczysława Bohdanowicza. Mówca na wstępie wyraził żal z powodu opuszczenia Wilna przez p. wice-wojewodę. Następnie wymieniał liczne jego zasługi powiedział:

„Na tych poszczególnych etapach swojej pracy państwowej obok zdolności organizacyjnych i administracyjnych głębokie wyuczenie społeczne oraz zrozumienie dla specyficznych, a tak różnorodnych warunków naszego kraju, a w pracy tej cechował Cię rozmach i świadomość odpowiedzialności, jaka ciąży na wysokim urzędniku państwowym i działacz społecznym na ziemi Marzalska Józefa Piłsudskiego, którego żołnierzem jesteś od lat wczoraj.”

Obecnie swój urząd po byłym Wojewodzie Wileńskim, Marszałku Senatu Władysławie Rakiewiczem — na wstępie oświadczył, że niezależnie od tego, czy Ci Twoje władze przelotnie każą pełnić ten wysoki urząd przez dni kilka, czy przez czas dłuższy — zawsze będziesz działał z całą intensywnością i w poczuciu pełnej odpowiedzialności za sprawowanie obowiązków.

I obywateli, Panie Wojewodo, dotychczas.

Już w swoim czasie, przed kilku laty, dokonałeś dzieła, którego wartość i zasługę przypisze Ci z całym obiektywnym uznaniem przyszły historyk naszego terenu: połączyłeś w jedną organizację wszystkie Związki B. wojskowych przez co znakomicie wzmościłeś poczucie naszej jedyności wobec zadań, jakie nakłada na nas względ na dobro Państwa i przyczyniłeś się do uświadomienia tej myśli, że różnice organizacyjne i dawne pozostałości zaboboru powinny ustąpić miejsca jednej, wszechogarniającej, tworzącej ideał państwowej.”

Wymieniwszy następnie szereg poszczególnych dzieł p. woj. Kirtiklisa, stworzenie przezeń różnych, bardzo Wilnu potrzebnych instytucji, p. Bogdanowicz przeszedł do ostatniej z nich:

Umiatę, Panie Wojewodo, swoją owocną w skutkach inicjatywę przeniesie z pola społeczno-państwowego i na poczynania artystyczno-kulturalne. Twoja wyłączna zasługa pozostanie założenie w Wilnie Muzeum Sztu-

ki Współczesnej przez co nawiązałeś, Panie Wojewodo do tak pięknych tradycji miasta naszego z wieku ubiegłego, ożywając skutecznie współczesną twórczość artystyczną.

Nie zapomni Ci też, Panie Wojewodo, Ziemia Wileńska Twoich ofiarnych i nieodczepnych wysiłków w smutnych dniach kłopotliwych, kiedy osobiste śpieszyłeś z wydawną pomocą zagrożonej ludności i trwał na posterunku przez dzień i noc.

Do pracy państwowej i społecznej umia-

teś pociągać całą ludność bez różnicy wyzna-

nia i narodowości, i dążeniem Twoim było, by czując się w Państwie dobrze przez to samo wszystkie odłamy tej ludności brały

Wielki znany w Polsce
CYRK
BARAŃSKICH
ul. Mickiewicza 55.

Dziś we wtorek 8-go września o g 8 wiecz. i dni następne
PRZEDSTAWIENIE na które wchodzi
Anons: Jutro we środę 9-go września odbędzie się PRZEDSTAWIENIE na które również wchodzi 2 osoby za jednym biletem.

Kowieńska Rada Miejska nie potrzebuje komisji.

RYGA 7.9. (tel. wł.) — Odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej Kowna. Większość litewska odrzuciła wszystkie wnioski radnych mniejszości narodowych, m. i. o utworzeniu Komisji: budżetowej, oświatowej i szacunkowej, motywując swoje stanowisko tem, że o oświatę troszczy się Ministerstwo oświaty, a sz-

cunku nieruchomości dokonywują urzędy podatkowe, proponowane komisje przeto wytworzyłyby dwutorowość w załatwianiu tych spraw. Radny Chorażycki motywując wnioski mniejszości, zauważył, że w takim razie niepotrzebna jest Rada Miejska i burmistrz, jako instytucje również „dwutorowe”.

Pokojowy pochód włościan na Helsingfors.

HELSINKI 7.9. (Pat.) — Na prowincji krają pogłoki, iż w najbliższych dniach ma się odbyć pokojowy pochód włościan do Helsin-ki. Pochód jest organizowany przez kierownictwo Ligi Walki z Kryzysem Ekonomicznym, która zażądała dymisji dyr. Finlandzkiego Banku Emisyjnego oraz wniosła projekt zaciągnięcia pożyczki wewnętrznej w wy-

sokości 4 milj. mk. fińskich. Celem pochodu byłoby wywarcie presji na Sejm. W dn. 7 b. m. spodziewają się przybycia pierwszego transportu demonstrantów, którzy mają przybyć samochodami. Przybycie ulega jednak opóźnieniu z powodu ciągłych deszczów, które nawiadły Finlandję.

Orkan na wybrzeżu Bałtyku.

BERLIN 7.9. (Pat.) — Od 36 godzin szaleje na wybrzeżu bałtyckim niezwykle silny sztorm, który przechodzi chwilaми w orkan. Liczne okręty musiały się ukryć w przybranych w Sassnitz. W lasach na wyspie Rugia wiatr wyrządził wielkie szkody. Parowiec hamburski „Ull” wyrzucony został na brzeg pod Swinoujściem.

Zalęgo zdołano uratować, dotychczas jed-

nak niemożliwe jest zepchnięcie okrętu na wodę. W Swinoujściu ruch portowy został prawie zupełnie zatamowany. Komunikacja

telefoniczna i przewozy elektryczne uległy w wielu miejscowościach nadbrzeżnych przerwaniam. W okolicach ujścia Odry nastąpiła formalna powódź na obszarach nizinnych. Wielkie szkody wyrządził orkan na wschodnim wybrzeżu pomorskim. W jednej z miejscowości nadbrzeżnych zawalił się mur podczas budowy, grzebiąc w schwyłach gruzach kilku robotników. Jeden z nich poniósł śmierć na miejscu, inni zaś odnieśli ciężkie obrażenia.

Tajemnica morza Czarnego.

Moskwa (Centropress). Sowiecka Akademia Nauk zakończyła w połowie sierpnia swe prace, rozpoczęte przez sześcioma tygodniami a których celem było zbadanie t. Krymskiej Atlantyd, położonej na dnie morza Czarnego z prastarym Chersonem, położonym niedaleko Sewastopola. Podmorski Cherson odkrył w roku ub. przez profesora Grinjewicza.

Już przeszło sto lat archeologowie prowadzą w okolicach Sewastopola prace wykopaliskowe, celem odkrycia starożytnego miasta Chersones. Domy i ulice, zabudowa, przedmioty domowego użytku i t. p. znalezione w Chersonesie odkrywają przed nami obraz życia, walk i upadku dawnych kultur. Wykopane miasto nazwane zostało Nowym Chersonem. Ale już grecki geograf pierwszego stulecia Strabon napisał: „Za trzema portami za nowym Chersonem jest starodawny Cherson, leżący w gruzach”. Przez długi sze-

reg lat starali się rozwiązać zagadkę tego strabonowskiego Chersonu.

Po trzynastu latach badań wstępnych w roku 1930 ekspedycja moskiewskiego instytutu archeologicznego i nurków odkryła na dnie morza w pobliżu chersoniejskiej latarni morskiej szczyt murów i wież, spoczywających w głębokości 4 do 16 metrów. Dalsze prace wykazały, że właśnie tu, w głębinach morskich trzeba szukać rozwiązania zagadki „strabonowskiego Chersonu”.

W roku bieżącym zorganizowano nową wyprawę, w której oprócz archeologów wzięli udział również geologowie, operatorzy filmowi i nurkowie. Wyprawa postanowiła opracować plan podmorskiego miasta, określić jego rozmiary i oznaczyć czas jego istnienia jak również stwierdzić przyczynę jego zniknięcia.

Historja dotychczas nie znała wypadku,

Pożegnanie wice-wojewody Kirtiklisa w Urzędzie Wojew.

W dniu 5 b. m. pracownicy wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego zgromadzili się o godz. 13-ej w wielkiej sali Urzędu, ażeby pożegnać byłego wice-wojewodę p. Stefana Kirtiklisa, który przez czas dłuższy pełnił obowiązki wojewody.

Przybyli naczelnicy wszystkich wydziałów Województwa, naczelnicy innych władz tego samego resortu i b. liczni urzędnicy wojewódzcy, oraz starosta i policja.

P. wojewoda Beczkowicz w imieniu województwa, któremu p. Kirtiklis ostatnio przewodził, wyraził mu uznanie za tak gorliwą i ogromnie wydatną pracę dla Państwa i społeczeństwa, kończąc życzeniami dalszej owocnej działalności.

Następnie imieniem urzędników wojewódzkich zwrócił się do p. Kirtiklisa ze słowami pożegnania naczelnik wydziału ogólnego p. Hryhorowicz, zaś w imieniu powiatów województwa przemawiał starosta powiatu Niedołbuckiego, wreszcie w imieniu policji państwowej p. inspektor Ludwikowski.

Po tych przemówieniach zabrał głos p. wice-wojewoda Kirtiklis, stwierdzając, że odchodzi z Wilna z wielkim żalem, jako karny żołnierz na inną placówkę. Jednocześnie p. wice-wojewoda podziękował wszystkim swym byłym współpracownikom za współpracę.

Regaty międzyklubowe w Wilnie.

Po emocjonujących przedbiegach w piątek i sobotę odbyły się w niedzielę końcowe regaty.

Na przystaniach wioślarskich publiczności w ogóle mało. Zainteresowanie słabe w o-bawie przed deszczem, który tuż przed biegiem zaczął padać. O godzinie 14.30 zaczęła się I-sza bieg. Do biegu miały sławę WKS Pogoń i WKW Poznań, albowiem WKW Grodno odpadło w przedbiegach. Do pierwszego biegu czwórki młodszych na dystansie 2000 metrów stawił jednak tylko WKW Poznań albowiem WKS Pogoń spóźnił się na start, i Poznań zjechał tor bez walki (walowerem). Do drugiego biegu, czwórki półwysięgowej pał na dystansie 1300 m. o nagrodę przedchodnią WKS 3 PAC, wobec niestawienia się osady Wil. T. W. startuje tylko AZS i zjechał tor bez walki (walowerem) w czasie 4.45 sek. Bieg trzeci, jednynki nowicjuszy został z powodu uszkodzenia łodzi podjąty do startu odłożony na koniec. Do biegu 4-go czwórki półwysięgowej na dystansie 2000 metrów o nagrodę przech. firmy Stanisław Reising w Warszawie startuje I-sza osada K. S. 3 B. Sap. i W. K. S. Pogoń wobec wyeliminowania w przedbiegach Poznań, Grodno, Wil. T. W. II-ej osady K. S. 3 B. Sap., Policynego K. S. AZS-u i WKS 3 PAC-u.

Od startu wyrwała lekko Pogoń, 3 B. Sap. dogania i zaczyna prowadzić o pół długości łodzi, po 100 metrach Pogoń wyrównuje, toczy się zacięta walka i koło przystani AZS Pogoń zaczyna prowadzić i przychodzi o 1 i pół długości przed Saperami w czasie 7 min. 5.2 sek. Trasa bardzo ciężka wiatr pod prąd i duża fala. Nagrodę w r. 1929 zdobył Polie. K. S. zaś w r. 1930 Wil. T. W. Do biegu piątego startuje I-sza i II-ga osada Wil. T. W. Ta ostatnia zwycięża w czasie 4 m. 8.8 sek. zdobywając nagrodę przedchodnią Polskiego Związku Towarzystwa Wioślarskich. WKW Grodno, który w roku 1930 zdobył tę nagrodę odpadło w przedbiegu, a Pogoń która tę nagrodę zdobyła w 1929 r. nie stanęła w ogóle.

Do biegu 9-go na dystansie 2000 metrów startuje Grodno i K. S. 3 B. Sap. Od startu prowadzi K. S. 3 B. Sap. Grodno jednak wysuwa się naprzód zwycięża w czasie 7 m. 6.3 sek. K. S. 3 B. Sap. widząc przewagę Grodna przy finiszu przybysza do mety w tempie powolnym zadowalając utrzymać się do końca pomimo widocznej porażki.

Do 10-go biegu stają jednynki klepkowe K. S. 3 B. Sap. Bieg mało ciekawy, wewnątrz klubowy wobec wycofania się Pogoń. Trasa w ogóle b. ciężka, a specjalnie dla jeźdźcy, duża fala, wiatr i zmiany deszcz.

Do biegu 11-go czwórki półwysięgowej na dystansie 2000 m. dostępnego dla towarzyszących w r. ub. nie miały punkcji, stają AZS i Polie. Klub Sportowy. W przedbiegach odpadł 3 PAC i 2 osady 3 B. Sap. Bieg ładny Podczas biegu odsadła łódź Policynego K. S. łamie i przez co jedno wiosło jest nieczynne. Policja jednak b. dzielnie się trzyma nie ustępuje w walce i o trzech wiosłach dochodzi do mety o długość 6 łodzi pozostając za AZS-em, który zwycięża w czasie 7 m. 20.4 s. Z całym uznaniem trzeba podkreślić dzielną postawę PKS, który w tak trudnych warunkach trzymał się świetnie.

Do 12-go biegu jednynki pał na dystansie 1300 mtr. startuje AZS i walowerem przychodzi do mety z jedynek w czasie 4 m. 57.2 sek.

Bieg 13-ty dystans 1300 m. o nagrodę przedchodnią wice-prezesa Wil. K. T. W. Aleksandara Żytki. Bieg ciekawy, startuje WKW Grodno i AZS. Grodno ze startu o pół łodzi wyrwało. AZS wyrównuje po zaciętej walce, jednak Grodno w czasie 3 m. 58.4 sek. dochodzi pierwsze do mety. Podobno Grodnośnicy dużo pracy włożyli w przygotowanie się do zawodu.

Bieg 14-ty: Czwórki półwysięgowej nowicjuszy dystans 2000 m. Stają do zawodów Poznań i K. S. 3 B. Sap. Bieg b. ciekawy. Obydwie osady fizycznie silne. Z początku wysuwają się Saperzy, Poznań jednak po ciężkiej walce wyrównuje i w końcu zwycięża o jedną trzecią długości łodzi w czasie 7 m. 24.2 sek.

Bieg 15-ty: Jedynki o mistrzostwo m. Wilna i nagrodę przedchodnią magistratu m. Wilna, nieciekawy z powodu zgłoszenia się do tego biegu tylko p. Witkowski z K. S. 3 B. Sap. (wice mistrz Polski na r. 1931), który zjechał tor w czasie 7 min. 53 sek.

Bieg 16-ty: Czwórki wycięgowe na dystansie 2000 mtr. o mistrzostwo m. Wilna i nagrodę przedchodnią Wil. Wojew. Kom. W. F. i P. W. Nieciekawy. Niestety walczą o mistrzostwo Wilna osady Poznań i Grodno, albowiem osady wileńskie (Wil. T. W. i WKS Pogoń) odpadły w przedbiegach. Grodno dwukrotnie przedczepiło startując i ponawia starta trzecim razem osady ruszają. Grodno wysuwa się odrazu naprzód i zaczyna prowadzić o 1 i pół długości — Poznań stara się dognać Grodno lecz bezskutecznie. Grodno prowadzi już tylko o pół długości, potem o półtora i dwie długości łodzi a nawzajem i trzy. Poznań chwycił stopniowo tempo i dochodzi do 40 uderzeń na minutę, w końcu jednak Grodno w tempie 36 uderzeń na minutę zwycięża po zaciętej walce o 2 długości w czasie 6 m. 50.2 sek. temsamem zdobywając tytuł mistrza Wilna na r. 1931. W ubiegłych latach tytuł ten zdobył w roku 1930 Wil. T. W., w r. 1929 K. W. 04 Poznań (obecny mistrz Polski).

Bieg 17-ty: Jedynek nowicjuszy na dystansie 2000 mtr., który został na koniec regat przeniesiony jest nieciekawy jako wewnętrzny Wil. T. W. przy finale.

Zdecydowanie przybył pierwszy do mety p. Stankiewicz.

Poza konkursem stawały jeszcze dwie dwójki Wil. T. W. Do biegu na dystansie 1300 mtr. I-sza przybyła w słabym czasie 4 m. 45 s.

Organizacja zawodów w gruncie rzeczy niezbyt sprężysta, biegi niektóre były opóźnione jednak trzeba przyznać że miała ciężką pracę tak przy starcie jak i na mecie. Pogoda mocno nieprzychylna, chwilami silny deszcz oraz wiatr pod prąd co wywołuje wysoką falę i utrudnia bieg pogarszając wyniki. Publiczności z powodu pogody a może w części i z powodu niezbyt silnego zainteresowania w Wilnie — niemało.

C. p. s.

W. Klimont.

REGIONALIZM DLA MŁODZIEŻY.

Jednym z najsympatyczniejszych objawów pracy pedagogicznej w całej Rzeczypospolitej, jest skierowanie nauczycielstwa i uczniów ku źródłom ziemi rodzinnej w najściślejszym sensie słowa znaczeniu. Wniknięcie w dzieła wielkich poetów i myślicieli przekonało niezliczone, że wrażenia i przywiązanie młodości, a nawet wieku dziecięcego, najżywiej, najsilniej, najgłębiej ogarniają duszę ludzką i z tych wrażeń nie odrzasa się nigdy. One mu są natchnieniem i jakimś nakazem zobowiązującym do pewnego, odrębnego światopoglądu. Z tych wzruszeń dziecięcych powstały u nas takie arcydzieła jak Dziady i Beniowski, powstały nasze najśłyn. powieści Orzeszkowej, Kłopotliwy i Przybyszewskiego. Z każdego kraju lat dziecinnych jawi się nam twórcy wyciągający na jaw duszę krajoznan, chociażby był ubogi jak brzegi Gopla, lub tak krótko dojrzały jak ukraińskie wrażenia Słowackiego.

Dziś z zamiłowaniem uczą młodzię rozglądać się wokoło siebie i widzieć co jest w danej okolicy godnego uwagi i kochania, co było godnego pamięci ludzkiej, co kiedy i jak tam ludzie zrobili, jakie sobie zostawili u potomnych pomniki? Przy różnych szkołach wychodzą pisma podające prace regionalne uczniów, Wilno wy-

dłuższej pracy prof. A. Anczewicza, o szkole O. O. Karmelitów w Chwałojach na Żmudzi, potem krótkie dzieje Molodieczna i skolnictwa, które ma w swych tradycjach, że dało krajowi takich ludzi jak Aleksandra Tyszyńskiego i Tomasza Zana, całość książki daje nam rzetelny obraz obecnego stanu gimnazjum, statystykę, obraz pracy i t. p. Wszystkie powyższe opracowania to dopiero początek bo ileż jest nieopracowanych miejscowości, których piękno i tradycje zapraszają się powoli rozproszone w ulotnych artykułach prasy codziennej choćby takie okolice jeziorne Narocz, Maistra, Miazdów, Błado Szawskży małe i wielkie, całe państwo wodno-lądowe ze swymi rybakami wioskami i swoimi obywatelami. W tych że okolicach prosi się o opisanie choćby w takiej broszurze jak ks. Zameciana Miazdów i jego tragiczne dzieje kasaty i po wojnie odzyskania kościoła Karmelitów bosych. I tyle innych. Ale impuls jest dany, nauczycielstwo, młode, pełne zainteresowań często ożywione chęcią robienia „odkryć regionalnych” bada swoje najbliższe okolice i w ten sposób żywa się z nimi najlepiej, poznając przeszłość kraju kedy pracuje.

Zbierane są materiały etnograficzne powstają próby teatrów ludowych, obyczajowych, obchodów, powstają małe Muzea prowincjonalne, jest takie w Pińsku, w Nowogródku, w Sto-

nimie, w Grodnie, (bardzo bogate). Prób młodzię polskiej do pracy nad zbieraniem materiałów etnograficznych wezwana jest i młodzież żydowska, do Instytutu na Pohulanie napływają z wszystkich miasteczek naszego kraju zapiski, często na świadkach wyrwanych z zeszytów czy brulionów, notatki o zwyczajach legendach, pieśniach i podaniach. To również materiał do odtworzenia obrazu naszej ziemi, tak niejednolitej narodowościowo i wyznaniowo, a tak przez wszystkie jej dzieci gorąco umiłowanej.

Przebiegłszy tak pobieżnie dorobek nasz w tej dziedzinie, zobaczmy co oficjalna pedagogia czyni, by tę miłość ziemi ojczystej wrażeń w serca i umysł młodzieży. Oto leży przed nami książka wydana we Lwowie przez Zakład Im. Ossolińskich, pod red. J. Balickiego i St. Maykowskiego, p. tytułem: „Będziem Polakami”. Drugi rok nauki języka polskiego w szkołach średnich ogólnie kształcących z ilustracjami E. Bartłomiejczyka. Książka wydana ze starannością wyróżniającą zawsze wydawnictwa Ossolineum, podzielona jest na Cykle. I. Straż nad Wartą, II Co mówi Bałtyk? III. Albośmy to jacy tacy. IV. Węgle, węgle. V. Wśród wierchów. VI. Kochajmy Warszawę. VII. Powiśle. VIII. Grody Czerwienie. IX. Nad Niemnem. X. Przez lany i kurhany. Redakcja trzymała się zasady, tak samo

jak w pierwszym roku czytanie tegoż wydawnictwa, żeby dać utworzy oryginalne znanych autorów i to takich, którzy w danej prowincji wyrosli. Więc mamy z nad Gopla Kasprowicza i Przebyszewskiego, Orkana, Tetmajera, Zegadłowicza o Tatrach, i t. p. Przeszło w każdej prawie miejscowości świetnie opracowali obdarzeni specjalną zdolnością rekonstrukcji, Kossak-Szczuka i Parandowski, sporo mamy utworów Goetla, Kaden-Bandrowskiego i Wołoszynowskiego, każdy pisał o swoim umiłowaniu o „swoich stronach”.

Książka, doskonale ułożona pod względem zainteresowania ucznia, technie wielką miłością do ziem ojczystych, gdyż każdy piszący wnosi przed oczy młodzieży, ten jakiś swój zakątek i prosi, by i to miejsce w Ojczyźnie nie pokochały młode serca.

Nas interesuje oczywiście cykl: Nad Niemnem. Przykro, ale przedstawia się, tak zresztą jak i w poprzednim tomie, najbladziej. Zawiera, tak samo jak każdy cykl, dziewięć opowiadań wśród nich mamy: Kibitki Mickiewicza, Sienkiewicza: Z puszczy Białowiejskiej, Wołoszynowskiego: o Św. Kazimierzu, Wasylewskiego: Barbara Radziwiłłówna. Kossak-Szczukiewicz: Na łowach (księcia Radziwiłła Panie Kochanku), Ziemię Nowogródzką opisuje Kaden-Bandrowski, o Białejurzu, jak i w pierwszym tomie mamy Szprykównę, Burza, L. Okolo-

Kulak wiersz: Białorusi, i A. Janowskiego: Święte. Jak widzimy miejscowych, regionalnych sił, niewiele. Może chodziło o słynniejsze nazwiska? Może już raz ułożona redakcja wydawnictwa nie daje się zmienić i wciąż ci sami ludzie mają pisać?

Ale jakiś żal ogarnia, że w tej miłej i serdecznej książce każdy prawie autor dał coś własnego, najbliższego, pisał o swoim zakątku, a o kraju nad Niemnem i Wilją napisali przejeźdźnicy. Takie charakterystyczne okolicie jak jeziorne jeziora Brastawiszczyny i nadto, jakie polskie puszcze i grzeźawiska, nasze ruiny i obyczaje wiejskie, pominięte zupełnie a w innych cyklach na lud danej okolicy, jego zwyczajnie silny połozone nacisk, używając gwar, a przecież dla młodzieży innych części Rzeczypospolitej np. tradycje i istnienie obecnie w Wilnie Karaimów i Tatarów, życie wsi, walki o Wilno i jego przeżycia wojenne, poezje o Wilnie i Wileńszczyźnie... to chyba rzecz ciekawa. Zapewne, wszystkiego o każdym zakątku nie można umieścić, ale jak wiadac, redakcja nie szukała wśród współczesnej wileńskiej twórczości nikogo, by się w tej regionalnej książce znalazła. To może szkoda. Z Wilna jedna fotografia: Obrazu Ostrobramskiego.

Hel. Romer.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Zamordowanie leśniczego dóbr Radziwiłłowskich.

W lasach dóbr ks. Radziwiłła w pow. łuninieckim zamordowany został leśniczy tych dóbr Aleksandrowicz. Aleksandrowicza znaleziono w lesie z przesyta kilku kulami piersią. Przeprowadzone dochodzenie z całą

stanowczością ustalilo, że Aleksandrowicz pod ofiarą kłusowników leśnych z którymi prowadził zaciętą walkę. Zabójców nie ujęto. (c).

Piorun zabił młodą dziewczynę.

Przedwczo nad gminą brasławską prze szła silna burza, połączona z piorunami, i ulewa, która wyrządziła w kilku miejscowościach znaczne szkody. Nie obeszło się również bez ofiar w ludziach.

W czasie szalejącej burzy, we wsi Za-

Samobójstwo 70-letniego starca.

We wsi Zabelizki popełnił samobójstwo przez powieszenie się 70-letni mieszkaniec tej wsi Józef Kozar. Znalezione go wiszące na strychu swego domu gdzie zwolnił sa-

bejencie piorun uderzył w dom Jana Motuli, zabijając jego 20-letnią córkę Zofię. Dom i zabudowania gospodarskie spaliły się doszczętnie.

W chlewie spaliły się również dwa wieprze. (c).

Strzały rewolwerowe na zabawie tanecznej.

We wsi Trajbsze, gminy brasławskiej w domu Alfonsa Żelabowskiego odbywała się zabawa taneczna.

W chwili kiedy zabawa osiągnęła swój punkt kulminacyjny, pomiędzy jej uczestnikami wywiązała się bójka, która zakończyła się tragicznie. Podczas bójki, jeden z gości,

mobójcy wisiał niedostrzeżony przez dwa dni. Przyczyna samobójstwa narazie nieustalona. (c).

a mianowicie mieszkaniec wsi Mogilniki Jan Gajewicz wydobyl rewolwer i oddał kilka strzałów rewolwerowych. Jedną kulą został ciężko ranny Piotr Białecki, którego w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Gajewicza aresztowano i osadzono w więzieniu. (c).

BARANOWICZE

+ MILE TOWARZYSTWO. Kierownik Biura Emigracyjnego p. Ludwik Kieki z Baranowicz (Senatorska 15), spotkał się z niejakim p. Parchowiczem, który wszczął z nim interesującą pogawędkę. Ponieważ na ulicy nie można było swobodnie rozmawiać p. Parchowicz zaproponował p. Kiekiemu, wstąpić do pobliskiej restauracji, a tam przy kieliszeczku potoczy się nadal rozpoczęta pogawędka. Jak się rzekło — tak się też i stało. Obaj panowie zasiedli przy stoliku i często gęsto przepielając do siebie, przegawędzili cały wieczór, aż do świtu. Jak się dalszy ciąg tej historyjki ułoży, nieomieszamy o tem powiadomić naszych czytelników.

+ KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM. Do mieszkania Rogacińskiej Marii, zamieszkałej przy ul. Traugutta 16, wdarł się jakiś nieznany sprawca i skradł garderobę damską i męską ogólnej wartości 200 złotych.

KIWISZKI

+ Z prac Komitetu Opieki nad wsią Wileńską. W dniu 6 września b. r. w świetlicy Kola Młodzieży Wileńskiej w Kiwiskach gm. Mickuński, został wygłoszony odczyt przez Inspektora Ogrodnictwa przy Wil. T. K. i O. R. p. Jana Krywko na temat: „Jak hodować i pielęgnować drzewka owocowe”. Zebranie zajął p. Antoni Matariewicz, kierownik szkoły powszechnej w Łożnikach, witając przybyłych gospodarzy i członków K. M. W. przeszło stu osób z następujących miejscowości: Łożnik, Skajster, Mickun i Kiwisk.

Odczyt wywołał wśród słuchaczy bardzo duże zainteresowanie oraz żywą dysputę na temat sadownictwa. G. K.

LIDA

+ Tajna gorzelnia. W ostatnich dniach szeregowi policji w Sobotnikach wykryli w zaroślach koło wsi Wiguski gminy sobotnickiej tajną gorzelnię, prowadzoną przez mieszkańca tej wsi Ogrodnika Stanisława. Aparat, wraz z 8 litrami wódki, został skonfiskowany.

+ Kradzież gotówki. W nocy z dnia 3 na 4 b. m. skradziono Szuszedelowi Wawrzyńcowi, mieszkańcowi folwarku Konstanciszki gm. ejyskiej znajdującego się w zamkniętej szafie, klucz od której znajdował się pod poduszką, 315 dolarów, 80 rubli rosyjskich w złocie i 300 zł. Również bratu jego Julianowi skradziono 280 dolarów. O dokonaniu kradzieży podejrzana jest była służąca Fela, która wiedziała o pieniądzu i o miejscu ich przechowywania. Ponieważ nazwisko jej nieznane, zarządy pocig nasuwa duże trudności.

+ Pomysłowość niedośledzonego podpalacza. Swego czasu został podtrzymany na podwórku jednego z gospodarzy wsi Giedgalska gm. bielickiej list anonimowy tej treści: „Zawia, domienie. 25 będzie spalona giedgalska wioska. Nikt nie pali, tylko Polska”. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że autor owego anonimów jest Marcin Samolenko, który prawdopodobnie przygotowywał się do podpalenia swoich budynków, zupełnie zniszczonych i przedstawiających małą wartość, a zaasekutowanych na większą sumę. Chciał on w ten sposób widocznie upozorować podpalenie przez rzekomych złoczyńców w nadziei otrzymania asekuracji. Pomysł ten jed-

Zagadkowe samobójstwo lotnika w hotelu „Polonia“.

6 listów ma wyświetlić tajemnicę.

Wezorał o godzinie 8 rano portier hotelu „Polonia“ (ul. Wielka 44) przechodząc przez korytarz posłyszał nagle huk strzału rewolwerowego, który rozległ się w pokoju zajmowanym przez jakiegoś wojskowego.

Portier usłował wejść do pokoju, lecz drzwi były zamknięte z wewnątrz. Wobec tego, że na pukania nikt nie odpowiadał, służba hotelowa natychmiast telefonicznie powiadomiła pierwszego Komisarza P. P., skąd niezwłocznie wysłano do hotelu policjantów.

Drzwi pokoju, w którym padł strzał, zostały wyważone i oczom obecnych przedstawił się następujący widok.

Na łóżku leżał nawpół ubrany wojskowy z przestrzeloną klatką piersiową. W prawej

ręce kureczowo ścisnął rewolwer — systemu „Mauzer“. Ponieważ lekarz zaalarmowanego pogotowia ratunkowego po przybyciu orzekł że samobójca jeszcze żyje przewieziono go w stanie groźnym do szpitala wojskowego.

Ze znalezionych przy samobójcy dokumentów ustalono, że jest to plutonowy 5-go pułku lotniczego w Lidzie Szulciewicz Czesław.

W niedzielę przybył do Wilna i wynajął pokój w hotelu „Polonia“.

Powodów zamachu samobójczego narazie nie ustalono.

Samobójca pozostawił 6 listów, które przekazane zostały władzom śledczym. Dochodzenie w toku. (c).

Napad rabunkowy na autobus.

W piątek 4 b. m. wydarzył się na Wilejcie Łapie wypadek, który jak na nasze wileńskie stosunki jest jeszcze niezwykły.

Na końcowym przystanku 4 linii autobusowej stał autobus Nr. 38109, szycujący się do oddziału. Naraz do autobusu podjechała ze znaczna szybkością taksówka, z której wybiegło dwóch osobników i skierowało się w stronę autobusu.

Konduktor autobusu M. Wajn, przezuwając widocznie coś złego zamknął drzwi i osobników tych nie wpuścił.

Wówczas napastnicy wybił jedną z szyb i przedostali się w ten sposób do wnętrza maszyny, rzucili się na konduktora którego

obalili i mocno potłukłszy odebrali znalezione przy nim 10 zł.

Po dokonaniu tego rabunku wsiadli do samochodu, którym przybyli i zbiegli.

Szofer autobusu obawiając się podzielenia losu konduktora uciekł i doniósł o wypadku policji.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że napadu na autobus dokonali bracia Dziakonowie (Kijowska 10) — szoferzy z zawodu.

Wezorał zostali oni aresztowani i przekazani do dyspozycji władz sądowo-śledczych. (c).

Pożar w klasztorze sióstr Bernardynek.

Wezorał o godz. 1 m. 30 p. p. w klasztorze sióstr Bernardynek przy kościele św. Michała (ulica św. Anny) wybuchł nagle pożar. Ogień powstał na strychu i zaczął szerzyć się z niezwykłą szybkością obejmując wierzchołki dachu.

Pożar zauważył dozorca, który natych-

miast zaalarmował straż ogniową. Na miejsce pożaru wyjechały wszystkie oddziały straży ogniowej, która wkrótce ogień zlikwidowała. Pożar strawił część dachu i wianach dachowych. Przyczyną pożaru według przypuszczeń było zaproszenie ognia. Straty nie są narazie obliczone. (c).

Kompletne fiasco międzynarodowego dnia młodzieży komunistycznej w Wilnie.

W ubiegłą niedzielę organizacje komunistyczne na całym świecie obchodziły święto międzynarodowego dnia młodzieży komunistycznej.

Według dyrektyw kominternu poszczególne organizacje komunistyczne miały urządzić w tym dniu wystąpienia uliczne, masówki, zainicjować strajki i t. p.

I tym razem dzień ten w Wilnie zakończył się dla komunistów zupełnym fiaskiem.

Zarządzone ostro pogotowie policyjne, okazało się wcale niepotrzebne, gdyż cała akcja wykwotowała wyraziła się w rozruchach kilkunastu ulotek przy ulicy Wileńskiej i nieudanej próbie zorganizowania masówki przy ulicy Rudnickiej. (c).

KRONIKA

Wtorek 8 Wrzesień

Spóstrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B w Wilnie z dnia 7. IX — 1931 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 751
Temperatura średnia: + 11° C.
najwyższa: + 13° C.
najniższa: + 10° C.

Opad w milimetrach: 3,1

Wiatr przeważający: zachodni.

Tendencja baroma: wzrost.

Uwagi: pochmurno, drobny deszcz.

URZĘDOWA.

— Podróż inspekcyjna p. wojewody. W dniu 8 b. m. rano p. wojewoda Bezkowicz wyjechał na kilka dni na teren powiatów oszmiańskiego, miedzieńskiego i wilejskiego celem przeprowadzenia inspekcji tych powiatów. Wobec wyjazdu odpadają dzisiaj zwyczajne przyjęcia interesantów. Zastępuje p. wojewodę naczelnik wydziału ogólnego p. Hryhorowicz.

MIJSKA

— Otwarcie ofert na asfaltowanie jezdni. Wezorał o godzinie 1-ej pp. w magistracie zostały otwarte oferty, złożone przez poszczególne firmy na asfaltowanie ulic Wilna. Wszystkich ofert złożono 7, w tej liczbie jedna oferta wpłynęła z zagranicy.

Oferty zostaną rozpatrzone w ciągu bieżącej tygodnia, po niedzieli zaś zostanie wybrana firma, która przystąpi do asfaltowania ulic. (m)

ARTYSTYCZNA.

— Zarząd „Wileńskiego Towarzystwa Niezależnych Artystów-Malarzy“ zawiadamia swych członków i sympatyków, że z powodu natury technicznej otwarcie wystawy T-wa zostało przesunięte na dzień 20-go września o godzinie 13.

Zgłoszenia na wystawę przyjmuje sekretarjat T-wa (Ludwisarska 11, m. 12), zaś ekspozycję będą przyjmowane przez Zarząd 15 i 16 września r. b. w godz. 4—6 p. p. w pawilonie wystawowym w ogrodzie po-Bernardynskim. Wszelkich informacji udziela sekretarjat, oraz Prezes T-wa M. Kulesza (W. Pohulanka, 37 m. 15) i wice-Prezes C. Znamierowski (Antokolska 13 m. 4).

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Zniżki w autobusach dla młodzieży akademickiej. W kwietniu r. b. Zarząd Sto-

warzyszenia, Bratnia Pomoc Pol. Młodz. Akademickiej U. S. B. interwenjował w Spółdzielni Właścicieli Autobusów Miejskich o przedłużenie zniżek akademikich w autobusach do godz. 11 wiecz.

Zarząd Spółdzielni odniósł się przychylnie do postulatów młodzieży akademickiej. Obecnie okólnikiem z dnia 20 sierpnia r. b. przedłużono ważność zniżek do godz. 11 w. co podaje się do wiadomości i wykorzystania przez członków Stowarzyszenia Bratnia Pomoc.

Zarząd Stowarzyszenia, Bratnia Pomoc tą drogą składa podziękowanie Zarządowi Spółdzielni za uwzględnienie postulatów młodzieży akademickiej.

SPRAWY SZKOLNE.

— Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. komunikuje, że Kursy Wieczorowe dla Dorosłych Polskiej Macierzy Szkolnej, które mieściły się dotychczas w szkole powszechnej Nr. 11 przy ul. Zarzeczeń 5, zostaną przeniesione do innego lokalu z powodu odnowienia lokalu szkoły powszechnej Nr. 11 przy Magistrat w Wilna. Zapisy na kursy przyjmuje tymczasem Sekretariat Polskiej Macierzy Szkolnej przy ul. Wileńskiej 23 m. 9, do 3 dnia 15 września. Nauka na Kursach rozpocznie się we wtorek dnia 15 września r. b. o godz. 6 wiecz.

WOJSKOWA.

— Oficerski Komitet Fundacji Ofic. Dom. Wyp. przy D. O. K. VIII komunikuje, że w Oficerskich Domach Wypoczynkowych w Cetniewie nad morzem pocztą Wielka Wies Hallerowo, pozostała jeszcze większa ilość miejsc na pozostały sezon t. j. miesiąc wrzesień b. r. dotychczas nie zajęte.

Dzięki sprzyjającej pogodzie, która obecnie na Polskiem Wybrzeżu dopisuje Komitet apeluje do P. T. członków Fundacji Ofic. Dom. Wyp., by zechcieli wykorzystać ostatnie dni sprzyjające ku temu pięknej jesz. cie aury jesiennej.

GOSPODARZA

— Unieruchomienie tartaku. Ze względu na brak zamówień stanął znów tartak na Pióromoncie. Tartak ten, z chwilą zlikwidowania strajku, miał niewielką ilość roboty i ją tylko wykonywał — nowych zamówień nikt nie dawał. Po wykończeniu starych zamówień zakład zwolnił robotników.

Tartak został unieruchomiony na czas nieograniczony. (m).

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Odczyt p. Fryderyka Pistola. We Czwartek, 10 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. w Sali-Parafalnej Kościoła św. Jana przy ul. S-to Jankiej 12 na Walnem Zebraniu członków Sekcji dla nawracania Żydów T-wa

Misji Wewnętrznych P. Fryderyk Pistol wygłosi odczyt na temat:

„Zasługi i grzechy“ (według nauki Talmudu). Goście żydzi i chrześcijanie mile widziani.

RÓŻNE.

— Choroby zakaźne. W ub. tygodniu na terenie Wilna zanotowano następujące choroby zakaźne: dur brzuszny — 11 wypadków (w tem 2 zgony), czerwinka — 1, płońca — 16 (1 zgony), błonica — 2, odra — 1, róża — 3 (1 zgony), kszusiec 1, grypa 1, gruźlica — 10 (5 zgony), jaglica — 3, świnka — 5.

Ogółem w ub. tygodniu na terenie Wilna zanotowano 54 wypadki chorób zakaźnych w tem 12 zgony. (m)

TEATR I MUZYKA

— W bieżącym tygodniu nastąpi otwarcie Teatru „Lutnia“. Inaugurując trzeci sezon Teatrów Miejskich Z. A. S. P. w Wilnie pod dyr. M. Szpakiewicza. Dana będzie pełna pogody i swobodnego czaru, pyszna komedia J. Korzeniowskiego „Panna męzka“. Sztukę reżysero opracowuje p. Stanisława Wysocka, która jednocześnie kreuje swą kapitalną postać Pułkownikowej, jedną ze świętych kreacji tej wielkiej artystki.

Sekunduje jej pp. Brenoczy, ulubieniec Wilna, L. Wołkajko, B. Loedel i A. Czaplinski.

Inauguracja sezonu na Pohulance nastąpi w drugiej połowie września arcydziełem J. Słowackiego „Horsztynski“ przygotowywanym przez dyr. M. Szpakiewicza i art. mal. W. Makojnika.

Cały personel artystyczny zjechał już do Wilna, personel techniczny kompletuje się z fachowych sił miejscowych.

Teatr Miejski w „Lutni“. Występy B. Sambołowskiego. Dziś wystąpi po raz drugi niezmierzony artysta polski, Bogusław Sambołowski na czele własnego zespołu w świetnej komedji węgierskiej Larjo „Prawda czy kłamstwo“.

Będzie to ostatni występ znakomitego artysty w Wilnie.

Bilety są do nabycia w kasie Teatru „Lutnia“ od 11 — 9 w.

Zatarg z personelem technicznym w „Lutni“.

Wezorał w teatrze „Lutnia“ wśród personelu technicznego wybuchł zatarg, który niemal nie spowodował zawieszenia przedstawienia.

Przyczyną zatargu było nieprzebrnięcie przez dyrekcję umowy zbiorowej z personelem na starych warunkach. Dyrekcja zaproponowała personelowi niższe warunki pla cy niż dotychczas. Personel zrzeszony w związku zawodowym, propozycję tę odrzucił. Wówczas dyrekcja teatru zaangażowała do pracy personel, niezrzeszony w żadnym związku, który zgodził się na wystawione warunki.

Zgoda ta wywołała sprzeciw ze strony związków, który jednak nie uwzględnił się czynnie. Przedstawienie wezorał się odbyć już z nowym personelem technicznym. Czy jednak zatarg ten samem został zlikwidowany przesądzić trudno. (m)

RADJO

Fala 244,1 m., mocy 21,5 Kw.

WTOREK, DNIA 8 WRZESNIA 1931 R.

11:58: Sygnał czasu i hejnał krakowski. 12:05: Muzyka taneczna. 13:10: Kom. meteor. 16:49: Program dzienny. 16:45: Kom. żegl. 16:50: „Życie owoc“ odczyt. 17:10: Muzyka wiołenczelowa (płyty). 17:35: „Upadek Warszawy w r. 1831“ 18:00: Koncert popularny 19:00: Kom. L. O. P. P. 19:15: Nowości teatralne. 19:30: „Biblioteka Boya“ 19:50: Program na środe. 19:55: Komunikaty. 20:15: Koncert wieczorny. 22:00: „1001 przysłod“ feljeton. 22:15: Komunikaty. 22:30: Muzyka lekka i taneczna. 23:00: Kabaret (płyty). Konferansjerka — Jana Ciecierskiego i Teodora Bujnickiego.

SRODA, dnia 9 września 1931 roku.

11:58: Sygnał czasu. 12:05: Muzyka romantyczna (płyty). 13:10: Kom. meteor. 15:55: Program dzienny. 16:00: Audycja dla dzieci. 16:30: Koncert dla młodzieży. 16:45: Kom. dla żeglugi. 16:50: „Radjokronika“. 17:10: Muzyka popularna (płyty). 17:35: „Tam gdzie była Reduta Ordona“ — odczyt. 18:00: Koncert popularny. 19:00: Litwini na Wileńszczyźnie — odczyt. 19:15: „Co kraj to obyczaj“ — feljeton litewski. 19:25: Kom. — język litewski. 19:30: Chwilka strzelecka. 19:45: Program na czwartek i rozm. 19:55: Kom. 20:15: Felj. muz. 20:30: Koncert lekki 21:00: Kwadr. liter. 21:20: Koncert kamer. 22:00: „Kobieta w koronie“ — felj. 22:15: Muzyka lekka i taneczna.

LISTY DO REDAKCJI

Szanowny Panie!

W związku z notatką w „Kurjerze Wileńskim“ Nr. 190 z dn. 20 sierpnia „zamiast załoby urzędowo zabawa“ uprzejmie proszę o umieszczenie niniejszego sprostowania.

1) S. p. Lalko Antoni przybył do Swirane w dniu 1 lipca b. r. i nie był prezesem S. M. P. w Swirankach.

2) Dnia 19 sierpnia b. r. odbyło się tylko przedstawienie urządzone przez S. M. P. w ognisku tegoż Stowarzyszenia.

Łączę wyrazy szacunku

Jan Kozłowski

Prezes S.M.P. w Swirankach.

M-ko Swiranki dn. 3. września 1931 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

W „Dzienniku Wileńskim“ z dnia 30-go sierpnia r. b. ukazała się wzmianka p. t. „Uwadze p. starosty“, w której w ostry sposób zostałem zaatakowany, za rzekome torturowanie chorego mego konia. Wobec po-

Pierwszeństwo w pracy mają żywiciele rodzin.

Minister pracy i opieki społecznej wydał polecenie, aby państwowe (na Śląsku komunalne) urzędy pośrednictwa pracy kierowały na wolne miejsca przede wszystkim żywicieli rodzin, zwłaszcza tych, którzy korzystają z zasiłków ustawowych. Jednocześnie, p. minister polecił wojewodom użyć swych wpływów w kierunku skłonienia pracodawców, aby przyjmowali do pracy te właśnie kategorie robotników, t. j. żywicieli rodzin.

wyższego za pośrednictwem wielce poczytnego pisma Panna wyjaśniam, że koń mój jest zupełnie zdrow, ma zdrowe nogi i je do brze, a rzekoma rana w oku nie jest rana tylko t. zw. dzikiem mięsem. Czarnej opaski mu nie nakładam, bo u nas koniowi nikt jej nie nakłada.

Ze koń mój że wygląda — nie nie powiadam. Mam konia takiego na jakimś mój staj, gdyż jestem biednym inwalidą wojennym i z wielkim trudem zarabiam dziś tylko na kawalek chleba dla siebie i licznej rodziny.

Z poważaniem.

Bolesław Pawłowicz

wł. dorożki Nr. 131.

Drugi cyrk.

Zwabiłony powodzeniem, którym się cieszył cyrk Staniewskich, przybył wlad za nim drugi, — „Cyrk Barańskich“. Jest to cyrk przede wszystkim akrobatyczny i nie posiada tego przykrejgo posmaku, który miał poprzedni, zawierający jako najbardziej emocjonujące punkty swego programu — tresurę zwierząt, mianowicie koni i niedźwiedzi. I tutaj wprawdzie są w programie punkty „zwierzęce“, ale nie tak jaskrawe, jak w tam tym, nie tak, jak tamte, czasami, przynębiające. Pieski są trochę smutne, względnie nudzone, ale dość inteligentne aby tego co robią, można było nauczyć zupełnie łagodnie, bez niepotrzebnych uderzeń.

Jest natomiast rzeczą zupełnie słuszną, jeśli ekwilibryście oddają się ludzie sami, nie zmuszając do szczególnych łamańców i akrobatycznych sztuczek niewinnych stworzeń, niż lepszy.

Cyrk Barańskich ma przecież poprawny program cyrkowy. Każdy numer jest naogół na wysokości zadania. Wywołują się z zespołu sami Barańscy swoimi popisami na rowerach i dwaj sympatyczni inteligentni komicy Din i Don znacznie lepsi niż analogiczna para w cyрку Staniewskich. Szkoda tylko, że niektórzy ich dociepią są trochę nadto „kasowe“. Natomiast „czterej diabły“ z tamtego cyrku wydają mi się znacznie lepsi niż obecni.

Osobno trzeba by napisać o paniach z tego cyrku. Niewątpliwie porównanie pomiędzy obydwojema cyrkami wypadnie na korzyść drugiej, zwłaszcza jeśli chodzi o konną jazdę. Dzielitwa koczarka p. Wandy jest istotnie pierwszorzędna, pełna wdzięku jest p. Walewska w b. dobrej swojej woltynie. Jej partnerowi nie można zarzucić zarówno co do całej formy tego co czyni, jak i samego programu.

Fenomenalną głośność wykazuje p. Fryda efektowna blondynka w niewiarogodnych wprost łamańcach akrobatycznych. Również jest rzeczą potem w tańcu razem ze swą partnerką, miłą i zgrabną podobną blondynką. Tańce parę apasów Ribo i Martinow nie odbiega swoją treścią od zwykłych tego rodzaju produkcji, wykonywanej jest jednak bardzo lekko, zgrabnie i z przecutem rytmem.

Co do życzeń, któreby można wyrazić pod adresem dyrekcji, to — o więcej kontaktu z publicznością. Jest przecież mnóstwo niewinnych kawałów, którymi bardzo łatwo to uzyskać, a widzowie są kapitalnie bawia.

(sk)

NA WILEŃSKIM BRUKU

RABUNEK NA UL. MICKIEWICZA. W dniu 6 b. m. jakiś osobnik porwał z ręki przechodzącą o północy ulicą Mickiewicza około domu Nr. 22 Romacz Weronie (Wieżnica 2) torebkę damską, zawierającą 15 zł. Był to jak się okazało, Bumaj Stefan lat 22, bez stałego miejsca zamieszkania. Po dokonaniu kradzieży Bumaj zbiegł. Zarządzo no za nim poszukiwania.

PODRZUTEK. W dn. 6 b. m. w bramie domu Nr. 7 przy ul. Mostowej znaleziony — został podrutek pici żeńskiej w wieku około 2 miesięcy, przy którym była kartka z napisem: „Na imię Helena Skowrońska, ochrzczona“. Podrutka umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.

KRADZIEŻE.

— W nocy z dn. 6 b. m. na 7 b. m. nieznani sprawcy dostali się przez otwarte okno do mieszkania Nadelsona Abrahama (Portowa 5), kradnąc portmonek z zawartością 500 zł i drobną biżuterię wartości 600 zł.

— W dn.

Kino Miejskie
Od dnia 7-go do 11-go
b. m. włączanie będą
wyświetlane filmy:
W rolach głównych: Czarująca Shirley Mason i młodziutki Ben Lyon. Karkołomy skok ze spadochronem z wysokości 2000 metrów nad ziemią. NAD PROGRAM: BACZNOŚĆ ŁYSI Komedja w 2 aktach. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 ej. — Ceny miejsc: balkon 50 gr., parter 60 gr. — Kasa czynna od 3.30

DZWIĘK. KINO-TEATR
„HELIOS”
Wileńska 89, tel. 9-28

KINO KOLEJOWE
„HOLLYWOOD”
Mickiewicz 22, tel. 15-28

Dźwiękowe Kino
„COSINO”
ul. Wielka 47, tel. 15-41

Kino Kolejowe
„OGNIKO”
(obok dworca kolejow.)

Kino-Teatr
„LUX”
Mickiewicz 11, t. 15-61

SPĘTANA MIŁOŚĆ
Porywający
dramat lotniczy
w 8 aktach.
W rolach głównych: Czarująca Shirley Mason i młodziutki Ben Lyon. Karkołomy skok ze spadochronem z wysokości 2000 metrów nad ziemią. NAD PROGRAM: BACZNOŚĆ ŁYSI Komedja w 2 aktach. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 ej. — Ceny miejsc: balkon 50 gr., parter 60 gr. — Kasa czynna od 3.30

UWIEDZIONA (Białe noce)
NAD PROGRAM: Atrakcje dźwięk.
Na 1 seans Balkon 50 gr., Parter 80 gr., na poz. seans. Balkon 60 gr., Parter od 1 zł. Seansy od g. 4-ej, w niedz. i św. od 2-jej

Złodziej miłości
Według sztuki
Ludwika Verneulle
W rolach głównych: HENRY GARAT i BLANCHE MONTEL. Reżyser W. Szwarc, twórcy „Rapsodji węgierskiej” i „Niny Petrowny”. NAD PROGRAM: Komedja rysunkowa i tygodnik dźwiękowy Paramountu. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, — Na 1-szy seans ceny zmniejszone.

Madame Dubary.
Piękny romans mi-
łosny na tle przyrod-
złoty skromnego dzie-
cięcia, które zostało faworytą królewską. W rolach głównych: Pola Negri, niezrównany Emil Jannings i słynny Harry Liedtke. Początek o godzinie 4-jej, w dniu świątecznym o godzinie 1-jej. — Ceny miejsc od 40 gr.

MIŁOŚĆ NA ROZDROŻU
W rolach głównych: Olga Czechowa i Hans Stuve. Wstrząsające sceny rosyjskiej rewolucji i Karkołomna ucieczka przed czerwonymi siepaczkami. Wesołe życie Paryża! Początek o godz. 6-jej, w niedzielę i święta o 4-jej pp. Następny program: Halka w-g gł. op. Moniuszki.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.
W myśl § 16 statutu przeprowadzono w dniu 21-go sierpnia 1931 r. perjodyczne losowania niżej wymienionych emisji:

X Losowanie
8%-wych obligacji komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego opiewających na złote w złocie wg. dawnego paritetu.

VI Losowanie
7%-wych obligacji komunalnych emisji II, B. G. K., opiewających na złote w złocie wg. nowego paritetu.

II Losowanie
7%-wych obligacji komunalnych emisji III, B. G. K., opiewających na złote w złocie wg. nowego paritetu.

III Losowanie
7%-wych obligacji komunalnych emisji II S. B. G. K., emitowanych w złotych w złocie wg. nowego paritetu, a opiewających na franki francuskie.

VI Losowanie
7½%-wych obligacji bankowych emisji I B. G. K., opiewających na złote w złocie według nowego paritetu.

I Losowanie
7½%-wych obligacji bankowych emisji II B. G. K., opiewających na złote w złocie wg. nowego paritetu.

X Losowanie
4½%-wych i 4%-wych obligacji komunalnych b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim, następnie Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

VIII Losowanie
4%-wych obligacji kolejowych b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim, następnie Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wykazy numeryczne wylosowanych odcinków zawiera „Monitor Polski” z dnia 3 września 1931 r. Nr. 202. Tabele losowania mogą interesowani przejrzeć względnie podjąć w Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego i w jego Oddziałach.

Wypłata należności za wylosowane obligacje emisji Banku Gospodarstwa Krajowego w pełnej wartości nominalnej, jak również za kupony, płatne dnia 1/X. 1931 r., tak od wylosowanych, jak i w obgu bęących obligacji, odbywać się będzie w Centrali Banku w Warszawie i w jego Oddziałach, począwszy od dnia 1/X. 1931 r., na podstawie przedłożonych odcinków względnie kuponów.

Wypłata zaś należności za wylosowane obligacje b. Banku Krajowego oraz za kupony płatne 1 października 1931 r., tak od wylosowanych jak i bęących w obgu obligacji nastąpi w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, który temi emisjami administruje, a także w Centrali i innych Oddziałach Banku od dnia 1 października 1931 r. począwszy, za przedłożeniem odcinków względnie kuponów.

Oprocentowanie wylosowanych obligacji ustaje z dniem 1 października 1931 r. Z tymże dniem 1 października 1931 r. tak Zakład Centralny Banku, jak i wszystkie jego Oddziały rozpoczyna wymianę talonów 8% obligacji komunalnych na nowe arkusze kuponowe, obejmujące kupony od Nr. 15 do Nr. 30 włącznie.

PRZEPISOWE
SPODENKI
KOSZULKI
PANTOFLE gimnast.
OTRZYMAŁ W WIELKIM WYBORZE
Dom Sportowy CH. DINCES
Wilno, Wielka 15. Telefon 10-46. Ceny konkurencyjne.

OGŁOSZENIA
do „KURJERA WILEŃSKIEGO”
i innych pism najtaniej
załatwiać za pośrednictwem
BIURA REKLAMOWEGO
STEFANA GRABOWSKIEGO
W WILNIE, GARBARSKA 1, tel. 82.

TANIO
wielki wybór po-
leca skład mebli
B. Łokuciewski Wileńska 23

Ogłoszenie przetargu publicznego.
W dniu 21 września 1931 r. o godzinie 12-jej w oddziale Budowlanym Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie, ul. Sadowa 25 odbędzie się przetarg otwarty nieograniczony na dostawę węgla koncernu „Robur” kosztu dla Dyrekcji P. i T. i urzędów pocztowych w Wilnie, Brześciu n/B i Stołpcach w ilości około 360 ton.
Wadium wymagane jest w wysokości 5% zaofiarowanej sumy.
Warunki przetargu można otrzymać w Oddziale Budowlanym Dyrekcji P. i T. w godzinach urzędowych (8—15).
6692

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Leśniewski, zam. w Wilnie przy ul. 3-go Maja Nr. 13 m. 6, na zasadzie art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dn. 9 września 1931 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Kolejowej 9, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Abrahama Kawenoki, składającego się z urządzenia mieszkanisk, oszacowanego na sumę 695 zł., na zaspokojenie pretensji firmy F. W. Hoffman w sumie 5.000 marek niem. z % i kosztami
966/V1 Komornik Sądowy W. Leśniewski.

OGŁOSZENIA
sezonowe i przedświąteczne w „KURJERZE WILEŃSKIM” i w wszystkich innych dziennikach zamieszcza najtaniej
Wil. Agencja Reklamowa
J. DYSZYKIEWICZ
ulica Wielka 14, tel. 12-34.

RATUNEK!
Polska Państwowa Loteria Klasowa wyciąga do Was dziś w tym ciężkim czasie, dając możność pozbycia się waszych trosk przez kupno losu do wielkiej 5-jej klasy Loterii Państwowej w kolekturze
H. MINKOWSKI
WILNO, NIEMIECKA 35, tel. 13-17. P.K.O. 80.928
Centrala: Warszawa, Nalewki 40.
Oddział w Lidzie: Suwalska 28.

JUŻ JUTRO ciągnięcie i trwać będzie do 17 października wł.
Główna wygrana 1.000.000 zł.
ogólna suma wygranych 32.000.000 zł.
CO DRUGI LOS WYGRYWA!
Uwaga! Na prowincję wysyłamy losy niezwłocznie po wpłaceniu należności na konto P. K. O. Nr. 80.928. 6673

W szkole „DZIECKO POLSKIE” przygot. do gimn. Stefani Świda
i w Przedszkolu zapisy dzieci od 4 do 11 lat codz. w g. 1 do 2 i 4½ do 5½ po poł. Warunki płatnicze uwzględniają możliwe obecne ciężkie czasy. Mickiewicza 11—11 (wejście gdzie Kino „Lux”). 6702

JUŻ JUTRO ROZPOCZYNA SIĘ ciągnięcie wielkiej 5 klasy 23 Loterii Państwowej i trwać będzie do 17 października włącznie.
GŁÓWNA WYGRANA 1.000.000 ZŁOTYCH.
85.000 wygranych na sumę około 28.000.000 złotych.
POŁOWA LOSÓW WYGRYWA!
Kto o dobro domu swego dba, niech śpieszy do nas po szczęśliwe losy. Szczęście stale sprzyja naszym P. T. Graczom.
W ub. 22 Loterii padła u nas wielka wygrana **zł. 100.000.**
Kolektura Loterii Państwowej
FORTUNA SZCZĘŚCIE DOBROBYT
Wilno, Wielka 44.
P. K. O. 81.051 Telefon 4-25

Od roku 1843 istnieje
Wilenkin
ul. Tatarska 20
Meble
jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka itd.
Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY.
NADESZŁY NOWOŚCI.
6181

Sala koncertowa
na 600 miejsc do wyjęcia na koncerty, widowiska, odczyty, zabrania i t. p. Winda-
mość: ul. Wielka 47, wejście od ul. Końskiej (Sekretariat Konserw.)
6692

Stary drewniany dom
(o 4-ch pok.) na złom sprzedam
b. niedrogo
Tyzenhauzowska 2
6621

OKAZYJNIE
do sprzedania majątek w malowniczej miejscowości, blisko Wilna, budowle w dobrym stanie, las, rzeka, ziemia dobra. Cena przystępna, obszar 112 ha. Informacje: Dział Pośrednictwa Biura Reklamowego, Garbarska 1. 6667-0

1300 dol.
śpiesznie potrzebne na b. solidną 1-szą hipotekę.
Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Wileńskiego” 6622

Poszukuję
posady
rzadcy domu
w domach rządowych lub prywatnych, posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do adm. „Kurj. Wil.” pod Nr. 6872.

Języki obce
niemiecki, francuski wloski (konwersacja).
Przygotowywanie ze wszystkich przedmiot. do matury i egzaminów szkół średnich wogóle. Lekcy udziela b. prof. gimn. i studenci U. S. B. specjalna met. kontrace. Zgłoszenia do Redakcji „Kurjera Wil.” pod W. K.

PIANINO
do sprzedania
Jagiellońska 3—27
PIANINO
do wynajęcia
Wilkomierska 3—20.

Dr. Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9—1 i 3—8 W. Z. P. 29.

Dr. GINSBERG
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 3 od godz. 8—1 i 4—8, tel. 587. 6677

Akuszerka
Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr. 69.

Instytut de Beauté
„KÉVA” (Paris)
Mickiewicza 37, tel. 667, od 11-1 Rozglądanie i odświeżanie twarzy. Leczenie warg i przysadki. Elektryzacja. W. Z. P. 58. 6689

Mieszkanie
3 pokojowe do wynajęcia. Ul. Jerozolimska 6.
DO WYNAJĘCIA 2 pokoje ze wszelkimi wygod. z os. wejściem i praw. korz. z kuchni, ul. Piwna 6, m. 7

Mieszkanie
z 3 pokoi ze wszelk. wygodami elektrycznymi, kanalizacją, świeżo odremont. do wynajęcia. Popławska 28 m. 1

Pokój
z osobnym wejściem do wynajęcia.
Piaskowa 10—8. 6696

Wzorowe przedszkole
z początk. nauczaniem dla dzieci od lat 4 bez różnic wyznania, otwiera od połowy września b. r. Synod Ewangel.-Reform. Zapisy przyjmują kierowniczka przedszkola w poniedziałki i czwartki od godz. 5—6 po poł. Zawalnia 1, m. 2, front. l-e piętro. 6485

Organizuję komplet
(1 rok nauczania).
Zgłoszenia: Zakretowa 13 m. 5. 6703-2

Lekcji korepetycji
języków franc. niemieck. polsk. udziela niedrogo praktyczna nauczycielka. Słowackiego 4—6. 6695-2

BONY-
wychowawczyni (z zyciem) przyjmie posadę młodą, inteligentną panną. Wymagania skromne. Chętnie wyjadzie na wieś. Zgłoszenia do administracji „Kurjera Wileńskiego” pod „Bona”.

Ostatnia nowość amerykańska! Każdego fotografujemy w 6-u różn. pozach zamiast 6-zł. tylko 1.50. Fot. „Rekord”. Szopena 5. P. S. Przy okaz. ogłosz. niniejsz. otrzymujemy się 7-mą fotogr. gratis. 6494

„Universal”
Reparacja radioodbiorników, głośników, słuchawek i akumulatorów. Porad fachowych udzielamy darmo 6698

Najnowszy automat fotograficzny „FOTO-EXPRESS” ul. Wielka Nr. 4
Wykonujemy w przeciągu 10 minut 6 zdjęć paszportowych lub w 6-ciu różn. pozach zł. 2. 6636

Krajowa fabryka lamp
naftowo gazowych przyjmujemy na każdy okręg rodzinnych zastępów pod korzystnymi warunkami. „Helioflux” S-ka z ogr. odpow. Bielsko, Cieszyńska 22. 6699

GALANTERJA
„ŹRÓDŁO POLSKIE” ul. Wileńska Nr. 29. Wejście przez korytarz m. 1 6662

OKAZJA
Z powodu rychłego wyjazdu sprzedam b. tanio: oryg. stojącą lampę ozdob. chiniem srebrną, duży kilim czarny, siedło angi. lampę na biurko, obraz, drewno fikus, wazę starożytną i do kwiatów, oryg. wieszadło, serwis stołowy czeski, szklane naczyńia, firanki, łożko sprężynowe z materacem, korekta, lustro małe, dwie serwetki, kapy, różne damskie ubrania i sprzęty kuchenne. Ogłądać cały dzień, Mickiewicza 42 m. 9

Zgubiony kwiat lompardowy (Biskupia 12) Nr. 93842, uniważnia się. 6701

KWIATY
ciężkie oraz kosze, bukiety, cebulki kwiatowe poleca Gintowt Dziwiałowski Paweł. Zamkowa 11. 6697

Wytworzone w naszym państwie samochody tylko na kursach
Froma,
Jagiellońska 3/5, tel. 18-46. Samochody, motocykle, warsztaty.

W celu reklamowym wykonuje solidnie, niedrogo ubrania męskie
Zakład krawiecki
F. Muchady
Wileńska 22, m. 25. 6586

Zakład krawiecki
B. Ławrinowicz
Śniadeckich Nr. 1 m. 8. Wykonanie solidnie. Ceny dostępne. 6635

Pierwszorzędna pracownia ubiorów damskich prowadzona przez b. pracownika firm zagranicznych
S. Zakrzewskiego
Wilno, ulica Wileńska 37 6632

W. Pawilonis i J. Gapanowicz
Mechaniczne warsztaty
stolarskie
Rydzka Smigłego 22. Przyjmuje wszelkie zamówienia. 6646

Pracownia tapicerska
S. Krawiela
ul. Kalwaryjska 2, m. 5. przyjmuję obustaki mebli klubowych po cenach konkurencyjnych. 6646

Nowo-Otwarta
„JADŁODAJNIA”
wydaje śniadania, obiady i kolacje. Smaczne i obfite. Ul. Ludwisarska 5 (róg św. Ignacego). 6643

Instalacje elektryczne
dzwonki sygnalizacyjne, ustawienie aparatów radiowych i telefonów wykonują koncesjonowany elektryk
ST. PIOTROWICZ
ul. Ofiarna Nr. 4, m. 9.

DOM drewniany do sprzedania, w dobrym stanie, w ruchliwej miejscowości przy ulicy Jerozolimskiej Nr. 12 (dawniej Nr. 46), o warunkach dowiedzieć się na miejscu u właściciela.

NOWOOTWORZONA POLSKA MLECZARNIA
przy ul. Wileńskiej 29
Poleca: codz. świeże mleko, masło, sery, jajka, mleko zsiadłe, wędliny, i inne chłodne zakąski, napoje chłodzące oraz obiady domowe smaczne i zdrowe od 70 gr.

KURJER WILEŃSKI
Spółka z ogr. odpow.
DRUKARNIA
i
INTROLIGATORNIA
„ZNICZ”
Wilno, św. Janka Nr. 1 Telefon 3-40.

Dziela książkowe, druki, książki dla urzędów, bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie WYKONYWA
PUNKTUALNIE
— TANIO —
SOLIDNIE

FILIP MACDONALD.
CZTERY DNI.
Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Ale ona uśmiechnęła się do niego czarujacym, przyjacielskim uśmiechem, który jeszcze bardziej zbił go z tropu i rzekła:
— Panie Pike, muszę jeszcze raz powtórzyć: dziękuję panu! Dziękuję serdecznie!
— Myślałem, że się pan tem przejął po literacku — rzekł Antoni — ale, dzięki Bogu, nie! No, to teraz wszystko będzie dobrze.
— Rozpromieniony Pike spoważniał.
— A więc X chciał sprzątnąć i Blackattera i Bronsona? — rzekł powracając do tematu. — Czy pan wykombinował coś więcej?
— Owszem — odparł Antoni. — X musiał stanowiąc jakieś przynajmniej potencjalne niebezpieczeństwo dla Blackattera, ale Bronson nie mógł wiedzieć, że X jest dla niego niebezpieczny. Rozumie pan? To jest ważny punkt, tak ważny, że wyciągnię z tego wniosek bardzo dorywczy i okropnie nieprawdopodobny, ale jedyny możliwy.
— Rozumiem — rzekł Pike. — Gdyby Bronson wiedział, że X jest dla

8) X pomimo, że się obawiał Bronsona, mógł zaryzykować oddanie go w ręce Prawa, żeby go w tym mordzie wyręczyło.
— O! rzekła Lucja, zakrywając oczy rękami. — Mów dalej nie zatrzymuj się!
— Pike uśmiechnął się szeroko.
— Zastanówmy się teraz nad tego rodzaju sytuacją — ciągnął Antoni. — Każde z nas powie pokolei swoją teorię, wyjaśniającą taki stan rzeczy. — Spójrz na żonę. — Ty pierwsza.
Lucja odjęła ręce od twarzy i po dłuższym milczeniu rzekła:
— Bronson mógł wiedzieć coś, ale nie wiedzieć, że to coś odnosiło się do X, którego znał... Złe się wyrażam...
— Nie, nie — zaprzeczył żywo Pike.
— Lucja posłała mu uśmiech.
— Znowu dziękuję — rzekła. — Więć mogło być tak: Bronson mógł coś wiedzieć o kimś, nie wiedząc, że ten ktoś to był właśnie X. Z drugiej stron X wiedział, że Bronson to wiedział i bał się, że Bronson mógł kiedyś dowiedzieć się, że to właśnie chodziło o niego, X-a.
— Dzieńdziesiąt pięć procent prawdopodobiństwa — rzekł Antoni. — Teraz pan, panie Pike.
— Bronson mógł coś wiedzieć w przeszłości o X-ie — odpowiedział szybko Pike — i wiedzieć, że dzisiaj

sz X był tym samym człowiekiem, ale nie posadzać go absolutnie o zabójstwo Blackattera. To znaczy nie wiedzieć związku między tem, co wiedział o X-cie i śmiercią Blackattera. Na turalnie nie wiedział również, że X bał się Blackattera.
— Dzieńdziesiąt osiem procent — rzekł Antoni. — Obie te teorie są praw dopodobne. Ale ja jeszcze bym coś dodał i przedstawił sprawę tak: Blackatter dowiaduje się w przeszłości czegoś hanbiącego o X-sie. Tego samego dowiaduje się Bronson. Blackatter pamięta wszystko. Bronson może tylko sam wyścisnąć. To jest przeszłość. Teraz teraźniejszość: Blackatter zdradza się przed X-em ze swoją wiedzą. X, wstrząśnięty mowi: „To i co z tego? Twoje oskarżenie nie miałooby poparcia”. Blackatter mowi: „O, nie! Czy to Bronson nie wie?” Bo Blackatter wie, że Bronson wie. „O, — mowi X — to wysięcie się spiknęli przeciwko mnie!” Blackatter odpowiada: „Nie, ale w razie czego, poparliby moje zeznania. Napewno, bo to uczciwy człowiek”. X zastanawia się nad sytuacją i w końcu umawia się, że się spotkają w lesie. Tu zabija Blackattera i zwała się. Wyjął z kieszeni ołówek, wydarł sprytnie całe podejrzenie na Bronsona... O! i wszystko! zanotuję te wnioski, żebyśmy nie potrzebowali cofać kartkę z notosu i napisał:

X wiedział, że Bronson wiedział coś, ale X wiedział, że Bronson, albo a) nie zdawał sobie sprawy, że wiedział, albo b) na pewno nie posadziłby X-a o ewentualny mord Blackattera, albo c) a + b.
Podał kartkę Pikowi, a potem żonę. Lucja dłużęj się nad nią zastanawiała, ale i ona zrozumiała. Podniecona i wzruszona, rzekła prawie szep-tem:
— Jednak posuwamy się!
— Spójrz! Błyszczący gwiazdźcie oczami najprędzej na męża, a potem na Pike’a. Antoni pożałował przelotnie, że nie są tylko we dwoje, a Pike doznał przyspieszonego bicia serca.
— To jest dopiero pierwszy etap — rzekł Antoni. — Teraz rozważmy mo żliwość szantażu.
— Czy pan jest pewny, że pobudką szantażu był strach?
— Musiał być — odparł Antoni. — Jedyna możliwa pobudka, jeżeli ofiara padła dwie takie przeciwności jak Bronson i Blackatter. Nie może być ani zazdrości, ani chęć zysku, ani innego chęba, że przypuścimy niewy-rozumowaną chęć mordu. Ale w takim razie trudno będzie zdemaskować

w ciągu kilku dni mordcę, który nie miał żadnej pobudki, oprócz takiej oderwanej. Nie, to musiał być tylko strach.
— Tak — zgodził się Pike. — A jeżeli to był strach, to dalszym ciągiem będzie szantaż, albo...
— Tylko szantaż — rzekł gwałtownie Antoni. Poczem wstał, przeszedł się kilka razy po pokoju i wyjrzał oknem na szary krajobraz i zakręcił drogi, przechodzące w główną, jedyną uliczkę miasteczka.
Dopiero po dłuższym milczeniu odwrócił się i rzekł:
— Teraz wypada nam szukać domniemanego mordcy i szantażysty wśród połowy mieszkańców tego hrabstwa. Gdybyśmy się nawet ograniczyli do tych, którzy byłiby ewentualnie wari szantażu (choć to mogłoby nas sprowadzić z tropu) to i tak taka robota zajęłaby pół roku czasu dla pięciu ludzi. A my mamy do rozporządzenia tylko niecałe cztery dni. Co poczynimy? Świadców, którzy składali zeznania w czasie śledztwa, albo już połowy zapomnieli, albo powtórzyliby to samo. Z nich nie mielibyśmy po ciechy. Na Boga! Jak znaleźć igłę w osiemdziesięciu pięciu stogach, igłę, która mogła zginąć w stodole? — Umilkł, cofnął się do okna i zapatrzył się ponownie w smętny krajobraz. (D. c. n.)